

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: czwartek, 10, październik 2024 12:48

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 566

---

Ministerstwo Zdrowia planuje reformę systemu opieki zdrowotnej. Czy w przedstawionych założeniach czegoś brakuje? „Zobaczymy, czy Ministerstwo Zdrowia zaprezentuje jeszcze jakieś elementy związane z szeroko rozumianym systemowym finansowaniem podmiotów leczniczych, bo to jest w tym projekcie absolutnie kluczowa kwestia” – przyznaje prof. ucz. dr hab. Sebastian Sikorski, Prorektor ds. promocji i współpracy z otoczeniem Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

### **Ministerstwo Zdrowia zapowiada reformę systemu opieki zdrowotnej. Czy to tylko dobrze brzmiące zapewnienia, czy ten plan rzeczywiście ma szansę się udać?**

Propozycje przedstawione przez panią Minister Zdrowia Izabelę Leszczynę przypominają rozwiązania z roku 2005. Wówczas kierowałem w Banku Gospodarstwa Krajowego Wydziałem obsługi Zadłużenia Sektora Ochrony Zdrowia. Większości szpitali udzieliliśmy wówczas pożyczek podlegających umorzeniu po spełnieniu określonych warunków. Oczywiście to nie jest zarzut, ale stwierdzenie faktu, że w pewnym sensie wracamy do tego, co już było.

Nowe pomysły, które padają dzisiaj ze strony Ministerstwa Zdrowia i które są ciekawe to możliwość konsolidacji podmiotów, bo to będzie bardzo istotne z punktu widzenia rywalizacji poszczególnych szpitali, które funkcjonują niedaleko siebie. Bardzo ciekawym pomysłem jest też możliwość przekształcenia spółki w Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej. To duża nowość, bo tego do tej pory w systemie nie było. Natomiast to, co nie wybrzmiało w wystąpieniu Pani Minister - a co będzie absolutnie konieczne - to głębsze zmiany systemowe.

### **Chyba przy każdej próbie reformy musi pojawić się pytanie o kwestie finansowe**

Trzeba zauważyć, że zadłużenia szpitali to w ogromnym stopniu uwarunkowanie właśnie systemowe. Innymi słowy, mamy obecnie pewną wycenę świadczeń, mamy wysokość kontraktów, mamy bardzo szeroki zakres koszyka świadczeń gwarantowanych i te wszystkie elementy rozkładają się na podstawowe źródło finansowania szpitali jakim jest kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia. Dochodzimy tym samym do punktu wyjścia, bo to, co proponuje dziś Ministerstwo Zdrowia z punktu widzenia oddłużenia może ponownie czasowo zadziałać, natomiast brakuje narzędzi systemowych do skutecznej i trwałej restrukturyzacji. Pojawiają się kwestie związane z wyceną świadczeń, wysokością kontraktu, z urealnieniem koszyka świadczeń gwarantowanych i z zapewnieniem innych źródeł finansowania podmiotów leczniczych, poszerzeniem możliwości komercyjnego udzielania świadczeń przez SPZOZ-y, które dzisiaj nie mają takiej możliwości. W związku z tym proponowany pakiet musiałby być bardzo szeroki, aby spowodował realnie jakościową zmianę. W tej chwili widzimy początek ponownego oddłużania szpitali oraz pewne rozwiązania organizacyjne. Jednak póki co to wciąż trochę za mało, by móc mówić o kompleksowej zmianie i restrukturyzacji podmiotów leczniczych. Wskazywane przez Ministerstwo Zdrowia konsolidacje dadzą efekt od strony kosztowej, natomiast pozostaje pytanie o to, jak to będzie wyglądało ze strony przychodowej. I znów dochodzimy do samego mechanizmu finansowania świadczeń opieki zdrowotnej w Polsce.

### **Czy na planach konsolidacji nie ucierpią pacjenci?**

To istotne pytanie i należy się zastanowić, jaki ma być ten dostęp do opieki zdrowotnej. Rozumiem lokalne społeczności, które oczekują, że u nich na miejscu w tym momencie będzie szpital. To jest zrozumiała potrzeba, ale pojawia się też pytanie, jak ten szpital będzie działał. Bo cóż z tego, że on będzie się znajdował w odległości 15 km od miejsca zamieszkania osoby zainteresowanej, jeśli jego działalność

## W reformie szpitali brakuje rozwiązań systemowych – wywiad z prof. Sebastianem Sikorskim

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: czwartek, 10, październik 2024 12:48

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 566

---

będzie zredukowana bo będzie miał niewielki kontrakt i w dodatku będzie jednostką zadłużoną?

Mieszkańcy patrzą przez pryzmat swojego komfortu, natomiast decydenci muszą patrzeć przez pryzmat efektywnego działania podmiotów i zapewnienia ich równomiernej struktury na terenie całego kraju.

Zobaczmy, czy Ministerstwo Zdrowia zaprezentuje jeszcze jakieś elementy związane z szeroko rozumianym systemowym finansowaniem podmiotów leczniczych, bo to jest w tym projekcie absolutnie kluczowa kwestia.